

# FLORAL BUGS, MAM TAK SAMO (PROD. KUDEL)

Kurwa, słuchaj, byku, znowu popłynąłem  
Stary... nie wiem już co mam robić, nie?

Nie musisz w ten piątek walić prochu i pić płynu  
Żeby w sobotę zdychać albo przedłużyć karnawał  
Zwyzywałeś przy barze chłopaka od skurwysynów  
Za za słabego drinka, a był nowy i się starał  
Trzasnąłeś jej drzwiami przed oczami - chciała tylko pogadać  
I dobrze wiesz, że robisz źle, lecz duma nie pozwala  
Potem przychodzą wyrzuty, więc znowu się upadlasz  
Oni już nie chcą pić, mimo że Ty zawsze stawiasz  
Oni nie chcą, ale nie rozumiesz tego wcale  
Bo jak nie zerwiesz filmu, to to nawet nie był balet  
Brzmi znajomo? Wiem, co mówię, na chlaniu się znałem  
Ciężko się tłumaczy z rzeczy, których sam nie pamiętałeś  
Znowu skłamałeś, dla spokoju czy z nawyku?  
Jeden drink nie kończy się już na tym jednym drinku?  
Nie przyjdiesz na imprezę, kiedy nie ma narkotyków  
I wymyślisz każdą bajkę, żeby unikać odwyku

Znam to! Masz kontrolę, poza tym każdy pije  
Znam to! Świat jest mój i do chuja raz się żyje  
Znam to! Raz jestem najlepszy, raz się nienawidzę  
Znam to! Jak zacznę przesadzać, no to się zaszyję

Mam tak samo jak Ty, swoje za uszami i kosz pełen wymówek, wiesz  
Mam tak samo jak Ty, wiem, że chcesz inaczej, zaufaj mi, że umiesz  
Spróbuj jeden raz - przełamać schemat, ten jeden raz - chociaż myślisz, że się nie da  
Ten jeden raz - żeby więcej się nie bać, uwierz, że mam tak samo jak Ty...

Przecież nie siedzisz pod Żabką i nie zbierasz na piwo  
A złać w bieliznę po chlaniu się każdemu zdarzyło  
Ona przecież była szmata, i tak by Wam nie wyszło  
To nie tak, że marzyłeś wcześniej zapewnić jej przyszłość  
Zjebałeś, trudno, przecież za chwilę wstaniesz  
Tylko, że wcześniej ego podpowiada użalanie  
Nikt Cię nie rozumie, masz tak trudny charakter  
Przeokropną byłą i spierdoloną matkę  
Ty to główny bohater, reżyser tego filmu  
Wszyscy mają Cię głaskać w Twoim wymarzonym cyrku  
Każdy jest Twoim wrogiem, każdy za to odpowie  
A docenią Cię dopiero jak wylądujesz w grobie  
Też tam byłem, nic nigdy nie było moją winą  
Zmieniałem wódkę na Whiskey, potem Whiskey na wino  
Potem mieszałem te używki razem z kokainą  
I póki sam nie chciałem, to nic się nie zmieniło

Nikt Cię nie uratuje, musisz to zrobić sam  
Do mnie przyszedł anioł, przy niej dokonałem zmian  
Odnalazłem tożsamość, dziś się nie boję żyć  
Dałem radę, a skreślano, dasz radę i Ty

Mam tak samo jak Ty, swoje za uszami i kosz pełen wymówek, wiesz  
Mam tak samo jak Ty, wiem, że chcesz inaczej, zaufaj mi, że umiesz  
Spróbuj jeden raz - przełamać schemat, ten jeden raz - chociaż myślisz, że się nie da  
Ten jeden raz - żeby więcej się nie bać, uwierz, że mam tak samo jak Ty... (Nie słyszę!)  
Mam tak samo jak Ty, swoje za uszami i kosz pełen wymówek, wiesz  
Mam tak samo jak Ty, wiem, że chcesz inaczej, zaufaj mi, że umiesz  
Spróbuj ten jeden raz - przełamać schemat, ten jeden raz - chociaż myślisz, że się nie da  
Ten jeden raz - żeby więcej się nie bać, uwierz, że mam tak samo jak Ty...

Mam tak samo jak Ty, jak Ty  
Mam tak samo jak Ty, jak ty